

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 10.

19. Stycznia 1818.

Wiadomości zagraniczne. Wielka Brytania.

Gazeta Londyńska Morning - Chronicle z dnia 24. Grudnia, umieściła następujący artykuł: „Lord Castlereagh trudnił się kilka dni pisaniem listów urzędowych, a Poseł Portugalski Pan Palmela wyjechał z Londynu do Paryża. Zdaie się, iż w sporach między Hiszpanią i Portugaliją zaszyły takie okoliczności, które się Ministróm naszym nie podobają i mają wpływ szkodliwy na publiczne fundusze Angielskie.“

Na to dała ministryalna gazeta Londyńska Kuryer, tegoż samego dnia następującą odpowiedź: „Ten domysł gazety Morning-Chronicle jest zupełnie mylnym. Lord Castlereagh mógł się wprawdzie przez kilka dni trudnić pisaniem listów dyplomatycznych; ale dla czegoż z tego powodu o wojnie wnioskować należy? Hiszpania i Portugalija przyjęły w sporach swoich pośrednictwo pięciu wielkich Mocarstw, a rozstrzygnięcie tychże Mocarstw, będzie dla obojga tych Królestw obowiązującym.“

Poseł Francuzki miał dnia 23. Grudnia naradę z Lordami Castlereagh i Bathurst. Po odeszciu jego naradzali się z sobą obadwa ci Sekretarze Stanu.

Eskadra Rossyjska do Hiszpanii przeznaczona, wypłynęła z portu Deal do Spithhead.

Hiszpania.

Wyprawa, pod zastoną eskadry Rossyjskiej z Badyxu do osad Ameryki południowej przeznaczona, ma, iak słyheć, powstancom z jedney stony propozycyę czynić, z drugiey zaś stony, według okoliczności z największem natężeniem wojnę daley ciągnąć. Przy tej wyprawie znajdą się Kommissarze cywilni i wojskowi, mający podać warunki do zgody, które, iak powiadają, równie dla królów południowej Ameryki, iako też dla Hiszpanii korzystne być mają. Dodają ieszcze i to, że dwoje głównych Mocarstw Europejskich przez pośrednictwo swoje za siebie do trzymanie warunków takowej zgody zaręcza.

Wiadomo (z 6go numeru gazety naszej), że generalny Kapitan Katalonii otrzymał rozkaz Królewski względem spiesznego osądzenia Officerów, w spisek Jenerała Lacedego uwikłanych. Ci Officerowie, w liczbie 27, uwięzieni są w twierdzy Mont-Jouy. Wkrótce więc zgromadzi się Sąd wojenny dla osądzenia onychże. W tej okoliczności zdaie się surowość Rządu pochodzić z niektórych nowych posłaków, które winę uwięzionych powiększają. Jakkolwiek bądź mają się rzeczy, przecież ci Officerowie wzbudzą politowanie, i dla tego wstawiano się za nimi tak w Barcelлонie, iako też i w Madrycie.

Według wiadomości Madryckich (w gazetach Paryżkich umieszczonych), miał wkrótce przyjszć do skutku ułożony już dawno projekt względem zaciągu do wojska. Według tego projektu mają co rok blisko 18,000 ludzi z klasy mężczyzn od 18 do 30 lat wieku mających do wojska zaciągać, a wszystkie dotychczasowe uwolnienia od służby wojskowej są zabronione. Pomimo tego, będzie można iednakże wykupić się od służby wojskowej złożeniem summy 1000 piastrow.

Francya.

Książę Wellington przybył do Paryża dnia 28. Grudnia po południu. Z małego orszaku jego wnoszą, że pobyt jego w tej stolicy nie długo potrwa.

W Izbie Parów ukończyły się d. 29go Grudnia rozprawy względem projektu do prawa o dziennikach, a projekt rzeczony został większością 105 głosów przeciw 50 przyjętym.

Izba Deputowanych zatrudniała się d. 27. i 29. Grudnia projektem do prawa względem zaciągu do wojska. Projekt ten doznał w Biórach Izby odporu od ultraroyalistów, nie chcących zezwolić na proponowany w nim sposób promocyi w wojsku, gdyż ten odbiera Koronie istotną iey prerogatywę, nie zostawiając Królowi wolności mianowania Officerami tych, którychby ón za najzdolniejszych uznał. Uderza to w oczy, że opozycyja śmie czynić Rządowi zarzut, iż własne swoje prerogatywy bardzo ogranicza, końcem hołdowania powszechnemu życzeniu Narodu. Takie zjawisko można

się objaśnić we Francyi, zwłaszcza w teraźniejszych okolicznościach oneyże; bowiem to stronnictwo, które chce być więcej rojalistycznym, aniżeli sam Król, poczytuje sobie za powinność działać przeciwko wszelkiemu ograniczeniu władzy Królewskiej, które sam Monarcha za dobre poczytuje. Przyczyną tego usiłowania szukać należy w nadziei, którą karmi się rzeczono stronnictwo, że kiedyś wodze Rządu opanuje. Nie życzą sobie tego jednakże wszyscy wolnomyslnicy, bowiem to, co od Września 1815go do Września 1816go zaszło, przekonywa dostatecznie, czego by się po takim zwycięstwie ultraroyalistów spodziewać wypadało. Czynią oni tymczasem wszystko, co jest w ich siłach, dla tamowania środków Ministerium, i chwytają się wszelkich sposobów dla zepsucia Ministrom wiary w oczach Narodu.

Prefekt Departamentu Rodanu wydał do mieszkańców tegoż Departamentu odezwę następującą: „Doniesiono mi, że w mieście Lugdunie i po wsiach włością się ludzie, którzy pod pozorem dopełnienia mniemanych zleceń od Prefekta lub innych Urzędników, nawet do więzień się przedzierają. Pod tym pozorem rozsiewają fałszywe pogłoski, zapowiadają rozporządzenia ze strony Rządu nastąpić mające, a tak przez obietnice i pogroźki starają się manić Lud i zyskiwać zaufanie jego, celem nadużycia onegoż. Mam sobie więc za obowiązek przestrzedz Publiczność o tych ludziach podstępnych, tudzież o siłach, które na łatwość zastawiają. Rząd nie ma z nimi nic do czynienia, a ja formalnie wypieram się każdego, który by bez prawnego charakteru, albo bez urzędowego zlecenia imieniem moim mówił, albowi też działał. Chcę, aby dokładnie wiadano, że Rząd nie tylko nad tem czuwa i niczego nie zaniedbuje, aby postępy złośliwości śledzić i niweczyć, lecz że także ani dowolności, ani podszeptów, iako środków do celów swoich, nigdy nie używa. W Lugdunie dnia 22. Grudnia 1817.

(Podpisano) Lezay-Marnesia.

W Paryżu zagrabiono pismo P. Szeffera. Składa się ono z siedmiu rozdziałów, w których jest rzecz mianowicie: 1.) o nowym Reprezentacyi; 2.) o stanie wolności w Departamentach; 3.) o pułkach Szwajcarskich; 4.) o wolności druku, i o prawnych rozstrzygnięciach względem oneyże; 5.) o ustawach w przypadkach politycznych i kryminalnych; 6.) o nakładach, rozporządzeniach handlowych i przychodach w ogólnosci; 7.) o stanie wolności we Francyi, w porównaniu ze stanem wolności u innych Narodów. — Stanąwszy P. Szeffer przed Sądem, odpowiedział na dane mu zapytania: że jest rodem z Hollandji, ale naturalizowanym już Francuzem; że

ma 23 lat wieku, i że jest studentem. Na zapytanie, czego się uczy, odpowiedział: Niczego! Rosprawę odłożono do dni czternastu.

Gazeta Francyi z dnia 30go Grudnia, zawiera następujący list z Rhodex pod dniem 22gim tegoż samego miesiąca pisany: „Uwięzione z powodu zabójstwa Fualdesa osoby, znaydują się wciąż jeszcze w jednakowym położeniu. Jausion jest daleko niecierpiwszym, aniżeli towarzysze jego! Żona jego cierpi wiele i lęka się o iey życie. Obiedwie rodziny Bastida i Jausiona, naleyły sobie dom w Alby, gdzie sąd odprawiać się będzie. — Pewna rodzina Hiszpańska, która w domu Bankala na drugim piątrze mieszkała, i zaraz po zabójstwie Fualdesa z Rhodex wyjechała, bawi teraz w Alais. Już ją tam badano, ale wyznania oneyże są nieznaczącemi. . . . Tego paranku oznaymiono Pani Mansonowej, iż będzie oskarżoną iako uczestniczka w zabójstwie Fualdesa. Nie zdawała się ona być przerażoną tą wiadomością, chce sama bronić się przed Sądem, i gotuje się już do tego.“

N i e m e y.

W Wirzburga donoszą pod d. 22. Grudnia co następuje: „Znaydujemy się tu w największej obawie z powodu głów niespokojnych, które pestrzegamy między ludem w mieście i okolicy. Utworzyło się bowiem towarzystwo, które się samo towarzystwem podpalackiem nazywa, i które każdemu, o lichwienie cenami zboża podeyrzanemu, posyła listy podpalackie z groźbą: iż, jeżeli na pierwszym targu cena zboża znakomicie nie spadnie, dom jego zapalonym będzie. Niestety! listy te nie zostają bez skutku, gdyż od tygodnia nie mia żadna prawie noc bez pożogi w jedney, a nawet i w kilku wsiach okolicy naszej. Kilkunastu młynarzy i piekarzy w mieście naszym, otrzymało także podobne groźące listy, co ich do największych środków ostrożności w domach zniewoliło. Ależ odtąd, iak i Policya tuteysza odebrała list, w którym grożono zapaleniem miasta na czterech rogach, gdyby do Stycznia sześciofuntowy bochenek chleba aż na 20 kraycarow w cenie nie spadł, zaczęło myśleć o ostrzejszych środkach. Ten szalony zamach, który żadną miarą ceny chleba zniżyć nie zdoła, nabawił z tem wszystkiem biednych Obywateli takim strachem, iż każą stawiać beczki z wodą w szpichlerzach swoich, i uwożą z tą srebro i inne kosztowne rzeczy. Rozsądni polegają na siłę Rządu, i spodziewają się od mądrości jego nie tylko obrony, lecz oraz surowego powściągnięcia ducha lichwiarstwa, zarządzającego tak haniebne niefady.“

Królestwo Polskie.

Jego Królewicowska Mość, Xiążę Wilhelm Pruski, zabawiwszy dni kilka w Warszawie, wyjechał dnia 10. Stycznia do Berlina. Przed wyjazdem udarował Marszałka Zamku Królewskiego złotą tabakierą ozdobioną brylantami, a dla służby zamkowej kazał dać 100 czerwonych złotych.

Dnia 9. Stycznia installowanym został w Warszawie uroczyste Senator Wojewoda Wybicki na Prezesa najwyższego Sądu Królestwa Polskiego, a Senator Kasztelan Grzymała na trzymającego protokół w tymże Sądzie. Przy tej okoliczności mieli stosowne mowy Stanisław Hrabia Potocki, Senator Wojewoda i Prezydenci w Senacie; Senator Kasztelan Gliszczyński, Senator Wojewoda Wybicki i Senator Kasztelan Grzymała.

Na Zgromadzeniu gminnem Powiatów Stanisławowskiego i Siennickiego w Województwie Mazowieckiem, obrany Deputowanym na Sejm Stanisław Kopyciński, Radca miasta Łatowicza.

Sławny z dzieł pędza swojego, niegdyś Malarz nadworny Króla Stanisława Augusta, Marceli Bacciarelli, Członek Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i wielu innych, umarł w Warszawie dnia 5. Stycznia w 87 roku życia swojego.

K r a k o w.

Na sessyi Seymu tego wolnego miasta i jego Okręgu, odprawioney dnia 13go Grudnia, obrany został Sędzią Pokoju Okręgu Krzeszowickiego, Felix Bielawski, a na dwóch Sędziów czasowych do Trybunału I. Instancyi, obrano Ignacego Ostaszewskiego, i Józefa Gołuchowskiego. Na teyże sessyi zamieniony został w prawo projekt o milicyi. Składać się ona będzie z 300 głów, i zaciągac przez werbunek. Kapitulacya zaciągniętego nie ma trwać dłużej, iak lat 4. Milicya podzielona iest na ruchomą i nieruchomą. Gdyby oddział milicyi, zostający pod bronią, nie wystarczył do utrzymania spokoyności, nateczas Gminy miejskie i wiejskie winne są, w pewnym stosunku, przyścisć mu na pomoc za rozkazem Senatu. Na teyże sessyi była także mowa o projekcie moratoryynym, w którym termin 1. Czerwca 1819 do uchylenia Moratorium iest oznaczony. Lecz Hrabia Stadnicki wniósł, iż termin ten powinien być do terminu w tymże przedmiocie w Królestwie Polskiem wyznaczonemu zastosowany, a to z powodów, iż Obywatele Krakowa nawięcej mają stosunków z Obywatelami tego Kró-

lestwa. Projekt więc ten, do dalszey zostawiono deliberacyi.

Na sessyi dnia 16. Grudnia projekt do prawa względem uchylenia Moratorium nie został przyjętym. Na teyże sessyi odczytano odpowiedź Senatu na uczynione wezwanie względem nie dawania inicjatywy na Statutach przez Kommissyę Organizacyjną wydanych, w skutek czego uchwalono, iż na dopiero wspomnioney odpowiedzi, Izba widząc nadwężenie swey prerogatywy, nie przestanie; zostawiając przeto Senatowi uważanie Statutów za obowiązujące, stanowi, iż za takowe względnie do Izby uważane bydź nie mogą.

Na sessyi dnia 18. Grudnia, na wniosek Reprezentanta Librowskiego uchwalono iednomyślnie, aby Senat wezwany był, żeby zaniósł prośby do NN. Monarchów, Kray ten potęgujących, o pozostanie nadal w Mieście Krakowie Władz Królestwa, Polskiego.

Na sessyi dnia 19. Grudnia Reprezentant Wytyszkiewicz odczytał wniosek względem sprowadzenia do Grobów Miasta Krakowa, zwłok Tadeusza Hościuszki, sławnego Bohatryra Narodu Polskiego; na co iednomyślnie uchwalono, aby tenże wniosek Senatowi przestac z wezwaniem, iżby stosowne środki, za porozumieniem się z Rządem Królestwa Polskiego przedsięwziął, celem sprowadzenia wspomnianych zwłok do grobów Królów i sławnych ludzi w Mieście Krakowie, Kościele katedralnym, będących.

Na sessyi d. 20. Reprezentant Librowski rzekł: „W gazecie krajowej pod Nr. 92 czytam, iż Izba uchwaliła, aby rezolucya wydana przez W. Kommissyę Organizacyjną, względem prośb do NN. Monarchów przez ostatnie Zgromadzenie Reprezentantów podanych, była natychmiast przez gazety ogłoszona; tymczasem nigdzie nie znajduję takowey rezolucyi drukowanej, radbym przeto wiedzieć tego przyczyne.“

Na to Sekretarz seymowy oświadczył, iż w skutku powyższej uchwały, w mowie będąca rezolucya, przez Sekretarza, stosownie do Art. 98. Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne, poświędzona, do wydrukowania Redaktorowi gazety z Bancellaryi seymowey przesłana była; lecz tenże Redaktor uczynił relacyę, iż drukowanie teyże rezolucyi przez Policję zostało zabronione, poczem takowa relacya została odczytana; na co

Hrabia Stadnicki rzekł: „Dziwna iest rzecz, że Cenzura dozwalając omyłkę we wniosku JWgo Sołtykowicza w gazecie umieścić, mogła w teyże samey gazecie wzbronić drukowania wspomnioney rezolucyi, co się wyraźnie artykułowi 98 Statutu organicznego i powszechnym urządzeniom seymo-

wym sprzeciwia, dodając: O! smatna wolności, boś tylko idealna!⁶

Reprezentant Mąkolski wniósł, aby wezwać w tej mierze Senat, iżby polecił Policji, aby, co tylko jest przez Sekretarza seymowego podpisane, było drukowane.

Reprezentant Sołtykowiec odezwał się: „Toczy się materya pochodząca z mego wniosku; wiedziałem ia, jaki skutek wzięto to żądanie; chciałem rzecz tę pokryć milczeniem; lecz kiedy Izba jest gorliwa o swoją prerogatywę, niech mi wolno będzie prosić, aby Policya w pisma tey nie wdawała się. Prerogatywa Izby jest, aby wszystko co tylko żąda, a co w aktach seymowych znajduje się, przez publiczne pisma do wiadomości było podawane; lecz widzę, że Legislacya jest pod Cenzurą, a z tą Władza wyższa pod niższą; łącząc się więc z wnioskiem JW. Mąkolskiego, upraszam, aby wezwany był Senat, iżby Policji zalecił, że co tylko przez Sekretarza seymowego będzie podpisane, też Policya nie ważyła się zabraniać drukować.“ Izba wniosek takowy jednomyślnie w uchwałę zamieniła.

Na sessyi dnia 22. Grudnia obrano członkiem do wielkiej Rady Uniwersytetu Krakowskiego Hr. Antoniego Stadnickiego.

Na sessyi dnia 23go Hrabia Stadnicki zabrał głos, w którego skutku uchwalono, aby Senat wezwany był o upraszanie Kommissyi Organizacyjney, iżby ta stosownie do Art. 7. Traktatu dodatkowego, dotyczącego się Konstytucyi Kraju tego w Wiedniu dnia 3. Maja 1815 wydanego, wprowadzenie w czynność i działanie w całym rozumieniu terazniejszego Rządu stałego przyspieszyć jak najprędzej raczyła, aby tak Senat, jak i Ciało prawodawcze, w swych działaniach wstrzymywane nie było.

Na wniosek nakoniec Reprezentanta Kucińskiego uchwalono, aby ponowić do Senatu poprzednie wezwanie, o przesłanie jak najprędze projektów skarbowych.

Na sessyach w dniach 24. i 27. Grudnia czytano doniesienie od Senatu, o środkach przedsięwziętych stosownie do wezwania Izby, względem sprowadzenia szanownych zwłok Tadeusza Kościuszki, do Krakowa, iako też względem pozostania nadal w tem mieście Władz Królestwa Polskiego. Izba zamieniła w prawo, kilka projektów skarbowych.

Na sessyi dnia 29. Grudnia, po długich sporach względem niewłaściwie ustanowionej Cenzury nad czynnościami seymowemi, iako Statutowi urządzającemu Zgromadzenia polityczne i powszechnym zwyczajom seymowym, sprzeciwiającej się, — Reprezentant Kuciński odczytał wykaz przychodów i rozchodów

z roku 1815/17, który do Senatu przesłano; a Sekretarz seymowy odczytał nadesłane od Senatu expedyce, a między niemi uwiadomienie o postanowieniu przez Kommissyę Organizacyjną, względem Cenzury nad czynnościami seymowemi.

Reprezentant Soczyński, odczytał potem opinię imieniem Kommissyi Skarbowey nad Reskryptem Kommissyi Organizacyjney przez Senat nadesłanym, względem unieszczenia w budżecie summy dla 18 alumnów duchownych; poczem Reprezentant Hrabia Stadnicki wniósł, ażeby Kommissya Organizacyjna jedynie rozwianiem Konstytucyi, i tem, co iey Traktatem jest powierzono, zatrudniła się; a Senat iako Władza exekucyjna tem, co dobro Ludu wymaga. Izba postanowiła, aby Reskrypt powyższy do Senatu po opinii przesłać.

Dnia 30. Grudnia Marszałek seymowy zdał relację o rozpoczęciu Sądu Najwyższego.

Reprezentant Kuciński imieniem Kommissyi Skarbowey odczytał budżet rozchodów na rok 1815^{ty} ułożony, a Izba tytułami takowy budżet przechodząc, w całości tenże przyjęła.

Na wniosek Reprezentanta Soczyńskiego uchwalono, aby Xiędzu Hrabiemu Sierakowskiemu imieniem Izby oświadczone być, iż się temu Królowi dobrze zasłużył przez podane własne projekta w architekturze

Na teyże sessyi nie przyjęto większości kresek umieszczenia na budżecie summy dla 18 alumnów duchownych.

Przyiechali do Lwowa dnia 17go i 18go Stycznia.

W. Borkowski Alojzy, z Barańczyc. — W. Brzozowski Sylwester, z Kamionki — W. Czarnoluski, z Polski. — W. Rukowicz Jan, z Żółkwi. — W. Lubowiecka Aniela, z Polski. — W. Małeckh Antoni kupiec, z Przemyśla. — JW. Sulatycka Hrabina, z Brzeżan. — JW. Skarba Hrabia, z Brzozowic.

Wyiechali ze Lwowa dnia 17go i 18go Stycznia.

W. Białoskurki, i W. Bosański, do Jaworowa. — W. Gniewocz, do Żółkwi — W. Górski, do Przemyśla. — W. Gruber Burmistrz, do Brodów. — W. Kurdwanowski, do Gródka. — W. Kędziński Mzrejn, do Tarnopola. — W. Łodyński Piotr, do Milatyna. — W. Mamicki Józef, i W. Strzelcecki, do Żółkwi. — W. Zaleski Antoni, do Sanoka.